Rok III. Kraków, dnia 1. lutego 1910 r. Nr. 2.

Prenumerata dla nieczłonków z przesyłką: Rocznie . . 5 K — h Półrocznie 2 K 50 h

Numer pojedynczy kosztuje 40 halerzy.

ŁĄCZNOŚĆ

Organ krajowego Związku państw. oficyantów i pomocników kancel. Galicyi zach. wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem (okręg Sądu kraj. wyż. w Krakowie).

„Łączność“ wychodzi z początkiem każdego miesiąca.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: Henryk Kwiatkowski.

Obowiązkiem każdego członka jest regularne uiszczanie wkładek miesięcznych.

W myśl uchwały Wydziału Związku, zapadłej na posiedzeniu w dniu 5 grudnia 1909 prosimy usilnie wszystkich członków, by zechcieli niezwłocznie wyrównać zaległości, przyczem musimy zwrócić uwagę Kolegów, zalegających z wkładkami ponad 3 miesiące, że w myśl powyższej uchwały Wydziału będziemy zniewoleni ogłosić ich nazwiska w następnym numerze „Łączności“.

Konieczności regularnego płacenia wkładek miesięcznych nie potrzebujemy motywować, gdyż jest ona zbyt jasną i naturalną, szczególnie wobec zbliżającego się terminu, w którym nasze postulaty i projekt naszej ustawy mają przyjść pod obrady parlamentu.

Zabawa taneczna z kotylionem

na fundusz zapomogowy dla niezaopatrzonych wdów i sierót.

„Bis dat, qui cito dat“ (dwa razy daje, kto daje rychło) — mówi łacińskie przysłowie.

Wypadki śmiertelności wzrastają wobec ciężkich warunków egzystencyi wogóle coraz bardziej, wzrastają też i w naszym stanie, którego szeregi przerzedza coraz częściej śmierć nieubłagana, która nie zna litości i względów i której nie wzrusza żal i rozpacz żon i dzieci, pozostałych niejednokrotnie bez żadnego zaopatrzenia i bez środków do życia po śmierci ich męża i ojca, a zarazem żywiciela.

Ta właśnie bezwzględność pobudza nas tem więcej do samoobrony i do szukania środków, celem zaradzenia złemu.

Prócz wielu innych zadań jest również zadaniem naszego Związku moralna, a w miarę środków i materyalna pomoc dla członków, względnie ich rodzin.

Minimalne, zwłaszcza nieregularnie płacone wkładki członków, nie wystarczające na opędzenie bieżących wydatków, połączonych z szeroko zakreśloną akcyą Związku — nie mogą wystarczyć również na założenie koniecznego funduszu zapomogowego.

Na cel powyższy trzeba było szukać innego źródła dochodu i na cel ten na podstawie uchwały Wydziału i Zarządu Związku urządza »Łączność« Związek krajowy państwowych oficyantów i pomocników kanc. dla Galicyi zachodniej wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w dniu 6 lutego 1910 r. w sali Strzeleckiej przy ul. Lubicz w Krakowie zabawę taneczną z kotylionem, na którą P. T. Kolegów miejscowych i zamiejscowych uprzejmie zaprasza

Za Komitet:

Henryk Kwiatkowski, wiceprezes Związku i sekretarz Komitetu.

Karol Podgórczyk, prezes Związku i przewodn. Komitetu.

Jan Pałasz, skarbnik Komitetu.

Wstęp tylko za zaproszeniami.

Bilet wstępu (pojedynczy) 3 K.; bilet familijny (3 osoby) 6 K; bilet akademicki i dla członków (za okazaniem legitymacyi) 2 K.

Dochód przeznaczony na fundusz zapomogowy dla niezaopatrzonych wdów i sierót. Łaskawe naddatki przyjmuje skarbnik Komitetu Kol. Jan Pałasz, oficyant kanc. sąd. w Krakowie ul. św. Jana (Sąd. pow. cyw.).

Początek o godzinie 8 wieczór. Muzyka 20 p. p.

Toaleta wieczorowa. Bukieciki na miejscu.

P. T. Kolegów tak miejscowych, jak i zamiejscowych prosimy, aby zechcieli jak najrychlej przesłać na ręce prezesa Związku imienną listę gości (z podaniem ich stanowiska) dla których życzyliby sobie uzyskać zaproszenia. Zaproszenia i bilety wydaje się w lokalu Związku przy ul. Zwierzynieckiej l. 22 codziennie od godziny 7 do 9 wieczór.

Zdając sobie dokładnie sprawę z ogromu pracy, połączonej z urządzeniem zabawy, która to praca zajmuje Komitetowi już od dwóch miesięcy po kilka godzin dziennie drogiego nam czasu, podjął się Komitet urządzenia tej zabawy nie dla własnej przyjemności, — bo nawet największa przyjemność, okupiona ciężkim trudem i znojem, przestaje być przyjemnością — i nie dla samej zabawy, — gdyż bez kłopotów, pracy i trudów mógł wziąć udział nie w jednej z licznie urządzanych w Krakowie zabaw, pikników, balów i t. p. — lecz dla idei, dla dobra ogółu, celem uzyskania funduszu zapomogowego dla niezaopatrzonych wdów i sierót.

Poświęcając wiele pracy i trudów dla ogółu wogóle, a nadto zdwajając ją dla powyższego celu, Zarząd Związku liczył i miał prawo liczyć na pomoc ogółu kolegów i w tym celu przesłał kolegom przewodniczącym, względnie mężom zaufania grup okręgowych po kilka, lub kilkanaście zaproszeń i po kilka biletów z prośbą, by, odwołując się na humanitarny cel zabawy, wręczyli zaproszenia przełożonym, adwokatom i miejscowej inteligencyi, a nadto postarali się o sprzedaż choć kilku biletów.

Niestety ogół kolegów wychodzi widocznie z założenia, że dla ogółu winno pracować tylko kilka jednostek, reszta zaś nawet raz jeden trochę pracy i trudu poświęcić nie powinna! Jakiż bowiem skutek odniósł dotąd nasz apel? Oto grupy Dobczyce i Biała, co podnosimy z uznaniem, wywiązały się należycie z zadania i rozsprzedały przesłane im bilety. Kilka grup nadesłało po parę koron, kilka zaś zwróciło zapro-

Rozporządzenia

wszystkich ministerstw z 19. lipca 1902 Dz. u. p. Nr. 145, 15. lipca 1906 Dz. u. p. Nr. 141, 23. marca 1907. Dz. u. p. Nr. 88, 24. listopada 1908. Dz. u. p. Nr. 236 i 30. marca 1909 Dz. u. p. Nr. 48, dotyczące oficyantów i pomocników kancelaryjnych przy władzach, urzędach i zakładach państwowych.

8. (Ciąg dalszy).

Jeżeli jednak płaca rzeczywista przekracza ustanowioną dla dotyczącej klasy miejscowości kwotę najwyższą, to podstawę wymiaru pensyi oblicza się według stosunku, jaki zachodzi między ową kwotą najwyższą a maksymalną kwotą zasadniczą, t. j. kwotą 1380 K.[1]).

§ 13.

Wymiar emerytury.

Tytułem emerytury należy się za pierwszych dziesięć lat uczestnictwa 40 od sta kwoty zasadniczej, a za każdy rok następny po 2 od sta, tak, iż po upływie 40 lat uczestnictwa wypłacana będzie emerytowi kwota zasadnicza w całości. Jeżeli przy obliczaniu emerytury w sposób powyższy wypadnie kwota roczna, nie dochodząca do 600 K. emeryturę wymierzać należy mimo to w kwocie 600 K.

Przy obliczaniu lat służby, na podstawie których mają być oznaczone odsetki emerytalne, części roku ponad 6 miesięcy liczy się za cały rok.

§ 14.

Zwrot uiszczonych wkładek.

W razie wystąpienia z kancelaryjnej służby pomocniczej, niespowodowanego oddaleniem, należy się członkowi, o ile nie ma prawa do emerytury, zwrot wkładek, zapłaconych na rzecz zakładu zaopatrzenia wraz z obliczonymi stopniowo trzyprocentowymi odsetkami, o ile wkładki te nie muszą być użyte na pokrycie szkód, z winy dotyczącego członka w służbie wynikłych.

§ 15.

Zastrzeżenie nabytych praw członka.

Członkowie, których stosunek służbowy kończy się wskutek wypowiedzenia ze strony państwa, wskutek pełnienia czynnej służby wojskowej lub z powodu jakiejś przeszkody w służbie, mogą wkładek zapłaconych do zakładu zaopatrzenia nie odbierać, przez co zastrzegają sobie na przypadek powtórnego przystąpienia do rzeczonego zakładu nabyte już prawa członków, a na przypadek niezdolności do służby, lub śmierci — nawet gdyby nie byli przedtem powtórnie mianowani pomocnikami kancelaryjnymi — te prawa, jakie w chwili ustania dawniejszego stosunku służbowego przysługiwały im i ich rodzinie.

Takie samo prawo przysługuje tym pomocnikom kancelaryjnym, którzy na zasadzie § 21 II, l. 4 rozporządzenia całego Ministerstwa z dnia 19 lipca 1902, Dz. u. p. Nr. 145, zostali za karę ze służby wykluczeni.

Oświadczenie, którem pomocnik kancelaryjny zrzeka się odebrania wkładek, musi być wniesione na piśmie do tej władzy (urzędu, zakładu), do której należy wystawienie dekretu uwolnienia od służby, i to jeszcze przed wystawieniem tegoż.

§ 16.

Następstwa oddalenia ze służby za karę.

Członkowie, oddaleni ze służby tracą wszystkie prawa, jakie im samym, ich żonom i dzieciom względem zakładu zaopatrzenia przysługiwały; jednak wkładki zapłacone przez nich na rzecz zakładu zaopatrzenia będą im zwrócone bez odsetek, o ile nie musiałyby być użyte na pokrycie szkód, z winy pomocnika kancelaryjnego w służbie wynikłych.

§ 17.

Ponowne przystąpienie do Zakładu zaopatrzenia.

Członkowi, który w myśl § 14, występując ze służby, odebrał swe wkładki, można w razie, gdy zostanie napowrót przyjęty na członka, policzyć czas dawniejszego uczestnictwa, jednak tylko pod tym warunkiem, że zapłaci napowrót odebraną sumę z procentami po 4 od sta, licząc od dnia, w którym zwrot nastąpił.

[1]) Wedle 141/06 „kwotą 1800 K“, wedle 88/07 „kwotą 1960 K.“.

szenia i bilety z wyjaśnieniem, że usiłowania ich pozostały bez skutku z rozmaitych przyczyn i powodów, jedna wreszcie zwróciła zaproszenia i bilety „wypraszając sobie na przyszłość odnoszenia się do niej z podobnemi sprawami“. Oto szczyt solidarności i poświęcenia dla ogółu Kolegów, względnie ich rodzin, a może i dla własnej rodziny! Przypuszczamy, że przyczyną faktu jest tylko niezrozumienie rzeczy, może skutkiem przeoczenia celu zabawy.

Kolegów, którzy nie zwrócili dotychczas zaproszeń i biletów„ chcąc zapewne wszystkie rozsprzedać, prosimy o zdwojenie zabiegów i niezwłoczne odesłanie uzyskanej gotówki, względnie niesprzedanych biletów pod adresem skarbnika Komitetu kol. Jana Pałasza, oficyanta przy c. k. Sądzie powiatowym cywilnym w Krakowie ul. św. Jana.

Zaznaczamy, że wszystkim Kolegom nie mogliśmy wysłać zaproszeń ze względu na znaczne koszta, że jednak zapraszamy wszystkich, chcących wziąć udział w zabawie i że zaproszenie zastąpi w zupełności legitymacya członka.

Nasza akcya — jej skutki — i widoki na przyszłość.

Kilkoletnia nieustanna i energiczna walka i działalność stowarzyszeń krajowych i ich centralnego Związku w Wiedniu, przyniosła nam — jak wiadomo — cztery rozporządzenia, które mimo, iż poprawiły nieco nasze stosunki materyalne i dały nam pseudo-zaopatrzenie, nie mogły nas zadowolnić i nie zadowolniły. To też akcya nie ustała i nie ustaje i wydanych rozporządzeń nie można uważać za jej efekt końcowy. Ostatecznego celu nie osiągnęliśmy dotychczas, lecz możemy powiedzieć, że jesteśmy blisko celu.

Poruszyliśmy opinię publiczną, przekonaliśmy posłów, że dzieje się nam krzywda, że dalsza egzystencya jest w obecnych warunkach niemożliwą, sprawiliśmy, że nasi parlamentarni przedstawiciele społeczeństwa uznali za swój obowiązek zajęcie się naszą sprawą, że wreszcie i rząd, nasz pracodawca, *nolens volens*, sprawą tą zająć się musiał i zajmuje.

Droga, którą sprawę naszą doprowadziliśmy do obecnego stadyum, jest ogółowi znaną. Zjazdy, wiece, prośby, petycye, memoryały, interwiewy, projekty ustaw, liczne audyencye itp., skłoniły rząd do wydania znanych nam rozporządzeń i obecnego dalszego zajęcia się sprawą, posłów do stawiania licznych wniosków i interpelacyj, do stworzenia komisyi dla spraw urzędniczych i subkomitetu dla naszej sprawy, do powołania do niego ekspertów z naszego grona.

Projektów ustaw było też wiele, opracowanych już to przez naszą organizacyę, już to przez samych posłów i projekta te znajdują się na wieczną rzeczy pamiątkę w archiwum parlamentu kuryalnego i ludowego.

Cechą projektów naszej ustawy do maja z. r. było domaganie się rang urzędniczych od uchwały zaś konferencyi prezesów z maja z. r.— spowodowanej wyjaśnieniami posłów, życzliwych naszej sprawie, a w szczególności członków parlamentarnego subkomitetu, oraz stanowiskiem rządu, a w szczególności ministerstw militarnych — domaganie się charakteru urzędników i odpowiedniej płacy, jednak bez rangi.

Ten ostatni projekt ustawy, wniesiony u. r. w czerwcu, który stał się bezprzedmiotowym z powodu zamknięcia parlamentu, wnieśli ponownie w dniu 26 października z. r. posłowie: Marckhl, Dr. Sylwester, Pacher, Dr. Hofmann, D.Elvert, Cegliński, Dr. Stölzel, Dr. Roller, Ein spinner, Wastian, Glöckel, Kunschak, Simonovici, Isopescul-Grecul, Jabłoński, Tomaszewski, Dr. Slama, Dr. Weidenhofer, Forstner, Riese, Semaka, Lössl, Stransky. Keschmann, Dobernig, Dr. Kindermann i Bendel.

W dniu 2 grudnia 1909 postawił poseł Prochazka i tow. odrębny wniosek, który podamy poniżej.

W uzasadnieniu wykazał poseł Prochazka, że wydane dla nas rozporządzenia są niewystarczające, że mimo, iż podczas obrad nad podatkiem od biletów kolejowych oświadczył ówczesny minister skarbu, Böhm-Bawerk, że wszyscy wówczas nie służący jeszcze 3 lat pomocnicy kancelaryjni zostaną zamianowani oficyantami kancelaryjnymi po ukończeniu 3 lat służby — gdyż ustanowiona ilość posad oficyantów w liczbie 8.000 będzie co roku powiększaną.— są dzisiaj pomocnicy kanc, którzy mają po 9 lat służby, a nie mogą się doczekać na zamianowanie ich oficyantami.

Po należytej krytyce wszystkich wydanych dotąd rozporządzeń, a także ustawy o certyfikacie, względnie jej fałszywej interpretacyi stawiają podpisani następujący wniosek:

1. „Pana Prezydentą Ministrów, jako kierownika wszystkich ministerstw, uprasza się o wydanie zarządzenia, aby odnośnie do państw. oficyantów kanc., ustanowionych przy rozmaitych ministerstwach kontraktowo i odnośnie do pomocników kanc. zniesiono obowiązujące wypowiedzenie (§ 29 rozp. z 19/VII 1902 Dz. p. p. Nr. 145), a funkcyonaryusze tej kategoryi wstąpili w taki stosunek do państwa, do którego mają zastosowane przepisy o c. k. urzędnikach państwowych.

Wszyscy w tym stosunku pozostający oficyanci i pomocnicy kanc. są uprawnieni do używania przed swoim. bliżej określić się mającym tytułem, oznaki c. k.“.

Funkcyonaryusze ci mają prawo do zaopatrzenia dla siebie, ich wdów i sierót w wymiarze i pod warunkami, ustanowionymi w ustawach z 14 maja 1896 i 19 lutego 1907 D. p. p. Nr. 74, względnie 34, odnośnie do postanowień o zaopatrzeniu cywilnych urzędników państw. (państw. nauczycieli) i sług, oraz ich wdów i sierót i w innych odnośnych ustawach dla urzędników państwowych, a odnośnie do uprawnień wdów i sierót zrównani są z urzędnikami państw. XI. klasy rangi.

Na cele pensyjne mają oni wpłacać do skarbu państwa wkładki roczne wynoszące 3 6 proc. płacy czynnej służby, policzalnej do wymiaru emerytury, ściągalne w ratach miesięcznych przy wypłacie pensyi.

Czas służby, spędzony w charakterze oficyanta, albo pomocnika kanc., ustanowionego za wypowiedzeniem jest policzalnym do wymiaru płacy.

Funkcyonaryusze ci zostają wcieleni do osobnego statusu dla c. k. urzędników państw.

2. **Dłużej jak trzy lata służący pomocnicy kanc. zostają mianowani oficyantami, wcieleni do tego osobnego statusu i dochodzą po ogólnej dziesięcioletniej służbie do XI. klasy rangi tego B. statusu.**

Pod względem formalnym wnosi się na przydzielenie tego wniosku bez pierwszego czytania komisyi dla spraw funkcyonaryuszy państw.

Wiedeń, 2 grudnia 1909.

Prochazka, Unterkircher, Thurnher, Rienössl. Schoiswohl, Alfred Schmid, Scheicher, Bielohlawek, Schraffl, Miklas, Józef Sturm, Pabst, I. Wohlmayer, Fink, Axmann, H. Schmid, Dr Gessmann, Steiner, Kemetter, Loser, Huber“.

Program swój rozwijał poseł Prochazka na zgromadzeniu oficyantów kanc. z początkiem listopada u. r. a wywody jego zostały przyjęte ogólnym oplauzem.

Oprócz wymienionych projektów, które będą najprawdopodobniej równocześnie traktowane, znajduje się jeszcze kilka innych (z rangami i bez rang) w komisyi dla funkcyonaryuszy państw., rzeczą zaś wspomnianej komisyi i ekspertów będzie wybrać po ewentualnem dokonaniu zmian ten projekt, któryby, odpowiadając interesom naszego stanu mógł otrzymać aprobatę Rządu i sankcyę Cesarską.

Cała akcya, jak już wspomnieliśmy zniewoliła również Rząd do wzięcia sprawy naszej pod rozwagę

§ 18.

Policzenie czasu służby, odbytego przez członka w charakterze kancelaryjnego funkcyonaryusza pomocniczego.

Tym, którzy w ciągu pierwszego roku, licząc od chwili wejścia w wykonanie rozporządzenia całego Ministerstwa z dnia 19 lipca 1902, Dz. u. p. nr. 145, zostaną mianowani pomocnikami kancelaryjnymi w myśl tego rozporządzenia, policzy się czas dawniejszej służby, obliczony stosownie do postanowień § 12 przytoczonego rozporządzenia, po potrąceniu pięciu lat, jako czas uczestnictwa.

Tym pomocnikom kancelaryjnym, o których dopiero co była wzmianka, jak nie mniej tym, którzy mianowani będą dopiero po upływie powyższego okresu przejściowego, można na ich prośbę, w razie zadowalniającego pełnienia służby, policzyć nie uwzględniony czas służby, jaki odbyli w charakterze funkcyonaryuszy pomocniczych, i to całkiem albo częściowo, o ile dodatkowo uiszczą 4 K za każdy miesiąc w rachubę wchodzący.

To policzenie służby może mieć miejsce tylko w ciągu pierwszych pięciu lat należenia do zakładu zaopatrzenia.

Dodatkowe uiszczenie wkładek powinno nastąpić odrazu, albo w ratach miesięcznych, których ilość może wynosić co najwięcej 60. Jeżeli w chwili spensyonowania pomocnika kancelaryjnego zalegają jeszcze te raty dodatkowe, to takowe można zapłacić albo naraz, albo spłacać je jak przedtem miesięcznie; policzenie czasu służby nabywa jednak mocy dopiero po zupełnem spłaceniu rat dodatkowych, tak, że emerytura, odpowiadająca policzonym latom służby przekazana będzie dopiero od pierwszego dnia miesiąca, następującego bezpośrednio po zupełnem uiszczeniu tych rat dodatkowych.

Jeżeli pomocnik kancelaryjny w chwili, w której jego stosunek służbowy się kończy, nie był jeszcze przez całych pięć lat członkiem Zakładu zaopatrzenia, lub jeżeli nie dotrzymuje warunków płacenia wkładek, w takim razie policzenie czasu służby nie ma miejsca, a dotyczący pomocnik ma tylko prawo do zwrotu kwot dodatkowych, o ile takowe zapłacił, wraz z trzyprocentowymi odsetkami.

Jeżeli pomocnicy kancelaryjni, którzy w chwili wejścia w wykonanie rozporządzenia całego Ministerstwa z dnia 19 lipca 1902, Dz. u. p. nr. 145, byli już przyjęci za stałą płacą do służby w sądownictwie, zostaną mianowani pomocnikami kancelaryjnymi w myśl rozdziału I. tego rozporządzenia, to czas służby, jaki aż do owej chwili w tym charakterze odbyli, będzie im policzony jako czas uczestnictwa bez żadnej dopłaty. Co się tyczy policzenia innych lat służby, obowiązują powyższe postanowienia.

§ 19.

Bezpośrednie przejście pomocnika kancelaryjnego do innej służby rządowej, lub do służby przy kolejach państwowych.

Uczestnicy, którzy z powodu otrzymania posady w służbie rządowej, lub przy kolejach państwowych, z którą łączy się prawo do zaopatrzenia, występują ze Zakładu zaopatrzenia po dziesięciu latach uczestnictwa, mogą w terminie, ustenowionym w § 15, ust. 3, zastrzedz sobie nabyte prawo do emerytury w ten sposób, że uiszczone wkładki tamże zostawiają, a zastrzeżenie ma ten skutek, że w chwili, w której stosownie do przepisów, tyczących się pensyonowania urzędników lub urzędników niższych, przejdą w stan spoczynku, należąca się im według postanowień §§ 12 i 13 statutów emerytura — jednak bez względu na minimalną kwotę tejże — wypłacana im będzie jako dodatek do emerytury urzędniczej.

Pensya wdowy po takim urzędniku podwyższona zostaje w tym przypadku o jedną trzecią część tego dodatku, jaki pobierał mąż, lub jaki byłby otrzymał, gdyby był przeszedł w stan spoczynku przed śmiercią.

Na tej samej podstawie obliczać należy także dodatek do przyczynków na wychowanie i do pensyi sierocych.

Jeżeli urzędnik, względnie urzędnik niższy, który był dawniej pomocnikiem kancelaryjnym, występuje ze służby czynnej nie wskutek spensyonowania, to do praw, jakie takowy nabył jako pomocnik kancelaryjny, stosują się odnośne postanowienia niniejszego statutu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Podobnie do oświadczenia J. E. P. Prezydenta ministrów br. Bienertha, złożonego w dn. 22 listopada 1909 wobec delegatów „Reichsverbandu“, że sprawa urzędników kontraktowych jest w toku“ zapewnił delegacyę P. Minister skarbu J. E. Dr Biliński.

W delegacyi tej, w dniu 10 grudnia 1909 r., której ułatwił posłuchanie J E P. Minister Dr Schreiner, wzięli udział prezydent »Reichsverbandu kol. Schremmer, kol. Koppacher z Grazu, kol. Rittershain i Bures z Pragi.

P. Minister skarbu oświadczył delegatom, że w sprawie naszej odbywają się już prace w Ministerstwie skarbu, zauważył jednak, że niepewnem jest wobec istniejących stosunków parlamentarnych, kiedy nastąpi ustawowe uregulowanie naszej sprawy.

Kol. Schremmer oświadczył, że musimy dążyć do ustawowego uregulowania naszych stosunków służbowych. obecnie zaś ze względu na stosunki polityczne, nie rezygnując z naszego żądania co do ustawy, prosimy o złagodzenie niektórych postanowień rozporządzenia, a mianowicie o zniesienie § 29 (wypowiedzenie) wypłatę poborów w razie choroby przez przeciąg roku, wprowadzenie trienniów i zamianowanie oficyantami wszystkich, ponad trzy lata służących pomocników kanc.

Pan Minister notował życzenia delegatów i przyrzekł uwzględnić je wedle możności. Następnego dnia przedłożono P. Ministrowi skarbu odnośny memoryał.

W dniu 16-go grudnia z. r. wręczyło prezydyum »Reichsverbandu« podobny memoryał referentowi spraw naszych w Ministerstwie skarbu, Radcy dworu Peuschowi. który oświadczył, że prawdopodobnie w pierwszych miesiącach b. r. zostaną ukończone w Ministerstwie skarbu prace przygotowawcze w naszej sprawie. W sprawie mianowania oficyantami pomocników kanc, służących ponad trzy lata wskazał P. referent na trudności, stawiane obecnie w tej kwestyi Ministerstwu skarbu przez Ministerstwa militarne, oświadczył jednak z naciskiem, że wykluczonem jest, aby sprawę pomocników kanc. załatwiono tylko podwyższeniem płacy.

Podobną odpowiedź dał delegatom szef sekcyi Kniaziołucki.

Zwołana na dzień 5, 6 i 7 marca konferencya prezesów, jak zwykle, tak i tym razem nie ograniczy się do obrad nad dalszą akcyą, lecz ponownemi audyencyami w Ministerstwach i parlamencie posunie naprzód całą sprawę.

Z powyższych wyjaśnień okazuje się, że wprawiliśmy w ruch wszystkie sprężyny i wszystkie czynniki i że przejdziemy wkrótce ze sfery złudzeń w sferę lepszej rzeczywistości.

Interwiew.

W dniu 24 stycznia b. r. udała się delegacya naszego Związku z prezesem Kol. Podgórczykiem na czele, do naszego gorliwego rzecznika w parlamencie, posła Dra Ignacego Petelenza, celem zasięgnięcia bliższych informacyi co do obecnego stadyum naszej sprawy i co do widoków jej załatwienia.

Poseł Dr Ignacy Petelenz przyjął delegatów nader uprzejmie i oświadczył, że właśnie w ostatnich dniach informował się w tej sprawie u J. E Pana Ministra skarbu i Ministra handlu, którzy zgodnie oświadczyli, że prace przygotowawcze w sprawie uregulowania stanowiska i poborów państw. oficyantów i pomocników kanc., znajdują się w poszczególnych Ministerstwach i w Ministerstwie skarbu w pełnym toku i zostaną wkrótce ukończone i że sprawa ta musi już być obecnie i to w najkrótszym czasie załatwioną.

Na zapytanie prezesa, Kol. Podgórczyka — który poruszył również sprawę nominacyi pomocników kanc. oficyantami i wszelkie braki i surowe postanowienia obowiązujących nas rozporządzeń — czy wyjaśnienie powyższe może podać do wiadomości ogółu Kolegów, oświadczył P. Dr Petelenz, że nietylko zgadza się na to, lecz nawet prosi o uczynienie tego.

Przy tej sposobności omawiano sprawę przedłożonej przez Rząd Izbie posłów pragmatyki służbowej, która ma podobno obejmować tylko urzędników, należących do poszczególnych klas rangi i służbę państwową, a której treść nie jest jednak dotychczas nawet posłom znaną.

Po otrzymaniu projektu pragmatyki, co ma w najbliższych dniach nastąpić, obiecał Dr Petelenz poinformować nas o jej treści, podczas zaś obrad nad nią zająć odpowiednie stanowisko, celem uwzględnienia w niej również i naszego stanu.

Miejmy nadzieję...

Pragmatyka służbowa.

Stosownie do zapowiedzi przedłożył Rząd Izbie posłów w dniu 30 grudnia z. r. projekt ustawy o stosunkach służbowych urzędników i sług państwowych.

Wedle wyjaśnień dzienników wiedeńskich, określa nowa pragmatyka służbowa bardzo szczegółowo prawa i obowiązki urzędników państw., zmienia przepisy dyscyplinarne i uchyla częściowo tajność kwalifikacyi, przyznając w pewnych warunkach prawo wglądu do list kwalifikacyjnych.

Nowa pragmatyka wprowadza zasadę automatycznego awansu.

Cały ogół urzędniczy dzieli ona na 4 kategorye. Pierwszą klasę stanowią urzędnicy z pełnem wykształceniem uniwersyteckiem; drugą urzędnicy ze złożonym przynajmniej jednym egzaminem uniwersyteckim; trzecią urzędnicy z ukończonemi szkołami średniemi; czwartą wreszcie urzędnicy z niższem wykształceniem.

Urzędnicy pierwszej katekoryi mają postępować po 2 latach służby do XI., po czterech do X., po sześciu latach do IX., po sześciu dalszych do VIII., po dalszych wreszcie jedenastu t. j. wogóle 23 latach służby do VII. rangi.

Nieco dłuższe odstępy czasu pomiędzy poszczególnymi etapami awansu wyznaczono urzędnikom krugiej kategoryi.

W trzeciej kategoryi ma się osiągnąć po trzech latach służby XI., po dalszych sześciu X., po dalszych siedmiu IX., wreszcie po dalszych ośmiu latach służby VIII. klasę rangi.

W czwartej kategoryi stanowi X. kl. rangi koniec normalnej karyery.

Nowa pragmatyka nie wyklucza szybszego awansu, zależnego od zdolności i sumienności urzędnika i nie stawia też zapory przechodzeniu urzędników z niższej do najbliższej wyższej kategoryi. Dzielnym, a dobrze kwalifikowanym urzędnikom, dana będzie możność awansowania poza ramy normalnej karyery.

Tak więc ma w przyszłości awans urzędnika zależeć od trzech warunków: od stopnia jego wykształcenia, od lat służby, wreszcie od kwalifikacyi.

Pragmatyką tą nie są podobno objęci urzędnicy kontraktowi. W każdym razie ma ona, zdaniem redakcyi, doniosłe znaczenie i dla nas, gdyż pewnej części oficyantów i pomocników kanc. umożliwia dostęp do II-giej, ogółowi zaś do IV-tej kategoryi urzędników państw., który to dostęp był dotychczas wogóle wykluczonym.

Do posad II-giej kategoryi nie potrzebujemy się obawiać konkurencyi certyfikatystów; wedle zaś doniesień dzienników, posada urzędnika IV-tej kategoryi ma być dostępną kandydatom z ukończonym **18-tym** rokiem, a więc nietylko certyfikatystom, o ile zaś ma być dostępną dla kandydatów ze stanu cywilnego, to przedewszystkiem dla pozostających już w służbie państwowej urzędników kontraktowych.

Nowe przedłożenie, nieznane dotąd posłom, okrywa Rząd ścisłą tajemnicą.

Urzędowa „Wiener Zeitung“ nie podaje w tej sprawie żadnych bliższych wyjaśnień, zaznacza tylko, że projekt zostanie przesłany posłom w najbliższym czasie po wygotowaniu przez Rząd odnośnego uzasadnienia do wspomnianego projektu.

W sprawie mianowania kancelistów Namiestnictwa.

Stosownie do zapowiedzi, umieszczonej w poprzednim numerze „Łączności“ podajemy w dosłownem brzmieniu, opracowany przez tut. Związek, a uzupełniony przez bratni Związek „Unia“ we Lwowie memoryał w sprawie mianowania oficyantów kancelaryjnych kancelistami, wniesiony przez oba galicyjskie Związki do J. E. Pana Namiestnika Dra Bobrzyńskiego.

Ekscelencyo!

Od szeregu lat wnoszą oficyanci kancelaryjni, na ogłaszane konkursami posady kancelistów Namiestnictwa, podania kompetencyjne, jak dotąd jednak bez skutku. Wysokie Prezydyum bowiem, opierając się na ustawie o cert. wojsk. z r. 1872, nadaje posady te wyłącznie wysłużonym podoficerom.

Także i w ubiegłym roku, mimo wielkiej ilości posad wakujących, nadało Wysokie Prezydyum posady te (około 100) wyłącznie podoficerom, zaś oficyantom kancelaryjnym, których kilkuset wniosło w przepisanym czasie podania, jak zwykle nie dostała się ani jedna.

Wobec tego stanu rzeczy podpisana organizacya, ulegając licznym prośbom i uzasadnionym żalom kolegów, pomijanych stale przy obsadzaniu posad urzędników kancelaryjnych, ośmiela się przedstawić Waszej Ekscelencyi, co następuje:

Ustawa z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. nr. 60 bynajmniej nie wyklucza oficyantów kancelaryjnych od nadawania im posad, wymienionych w § 5 tej ustawy, lecz zabezpiecza podoficerom — jednakowoż tylko takim, których pełne uzdolnienie do objęcia tych posad jest udowodnionem — pierwszeństwo przed współubiegającymi się kandydatami.

Następnie w § 12 postanawia ta ustawa wyraźnie, że podoficer, ubiegający się o posadę kancelisty, musi bezwarunkowo wykazać, że prócz certyfikatu, odpowiada szczególnym wymogom, żądanym od kandydatów na tę posadę, co jest dowodem, że fakt posiadania certyfikatu nie obowiązuje jeszcze władz krajowych do mianowania kancelistami wyłącznie podoficerów.

Prócz tego przewiduje sama ustawa w § 13 ustęp 1 przepis, mocą którego z pominięciem podoficerów certyfikatystów, można mianować także i inne osoby, mianowicie, gdy uprawniony i do danej posady uzdolniony podoficer się nie zgłosi

W końcu w § 16 przytoczonej ustawy zastrzeżonem jest wprawdzie prawo unieważnienia nominacyi przez Władze centralne, ale tylko wówczas, gdy posady urzędników kancelaryjnych dostaną się, z pominięciem uprawnionych podoficerów, innym osobom, lecz i w tym paragrafie powołano się na przytoczony wyżej wyjątek z § 13.

Z tego wynika, że Władza krajowa, która nadała posadę kancelisty z pominięciem uprawnionego podoficera — oficyantowi kancelaryjnemu, nie narazi się wcale i nigdy na systowanie nominacyi ze strony Władz centralnych, w przeciwnym bowiem wypadku mogłaby się oprzeć na przytoczonych wyżej przepisach.

Że zapatrywania nasze na tę sprawę nie są bynajmniej pozbawione podstawy i słuszności, dowodzi najlepiej okoliczność, że galicyjskie władze sądowe mianują od czasu do czasu kancelistami oficyantów mimo, że o posady te ubiegają się równocześnie podoficerowie, opatrzeni certyfikatami urzędniczymi, lecz nie posiadający obu egzaminów, mianowicie kancelaryjnego i tabularnego, a więc nie odpowiadający szczególnym wymogom, paragrafem 5 określonym i że nominacye takie utrzymują się w mocy.

Przy władzach politycznych i skarbowych nie wymaga się niestety dotąd od kandydatów na kancelistów egzaminów, co ma prócz innych jeszcze i tę złą stronę, że wszyscy, mniej zdolni podoficerowie, nie czujący się na siłach do złożenia egzaminów przy sądach, garną się masami do władz politycznych i skarbowych, ponieważ wymaga się tam od nich tylko 6-cio miesięcznej praktyki. Atoli i przy tych ostatnich władzach mają także zastosowanie wspomniane w § 12 szczególne wymogi od kandydatów na posady kancelistów, jak np. znajomość wszystkich języków krajowych.

Ponieważ pośród kilkuset kandydatów z kół oficyantów kancelaryjnych w z. r. wielu posiadało ukończone szkoły średnie, kilkunastoletnią służbę biurową, dokładną znajomość języków krajowych i jaknajlepsze kwalifikacye, trudno

przypuścić by ani jeden z nich nie przewyższał kwalifikacyami kandydata wojskowego.

Wobec powyżej przedstawionego stanu rzeczy, dalej wobec pogłosek, że w najbliższej przyszłości ma nastąpić reorganizacya Władz politycznych, co pociągnęłoby za sobą pomnożenie etatu urzędników kancelaryjnych, podpisana organizacya ośmiela się jaknajuprzejmiej upraszać: Wasza Ekscelencya raczy, nie naruszając bynajmniej praw opatrzonych certyfikatami podoficerów przy większych nominacyach uwzględnić na podstawie przytoczonych. przepisów również choć w części i kandydatów z pośród oficyantów kancelaryjnych, a tem samem złożyć dowód, iż pilni, pracowici, dla służby pożyteczni — lecz tak krzywdzeni pracownicy — mogą odtąd liczyć na łaskawe względy i poparcie swej Przełożonej Władzy, a tem samem zabezpieczyć niepewny dotąd byt sobie swej rodzinie.

KRONIKA.

Wina opłakanego stanu finansowego leży wedle oświadczenia Bar. Plenera — złożonego podczas obrad nad prowizoryum budżetowem w Izbie Panów w dniu 24 grudnia z. r. — nie w wydatkach na armię, które w Austryi są o wiele mniejsze, niż w innych państwach, lecz w nadmiernem zwiększeniu się płac urzędników państwowych i bierności kolei państw.

Rekonstrukcya gabinetu. „Den" donosi z Wiednia: Prezydent gabinetu bar. Bienerth uznał konieczność rekonstrukcyi gabinetu, której dokona zaraz z otwarciem Rady państwa.

Niedostateczne regulacye poborów funkcyonaryuszy państwowych. W dłuższem przemówieniu wykazał poseł Pacher na posiedzeniu Izby posłów w dniu 10 grudnia z. r., że wszelkie regulacye poborów funkcyonaryuszy państwowych nie pozostają w żadnym stosunku do zwiększenia się drożyzny wszelkich artykułów żywności. Po wielu prośbach i petycyach otrzymują funkcyonaryusze państwowi regulacyę poborów, która już w chwili jej wprowadzenia w życie nie odpowiada wcale stosunkom drożyźnianym i potrzebom, gdyż przychodzi o całe dziesiątki lat za późno.

Legitymacye kolejowe. Na posiedzeniu Komisyi budżetowej w dniu 20 grudnia z. r. przedłożył poseł Pacher rezolucyę, w której domaga się mianowania adjunktów i oficyantów pocztowych asystentami pocztowymi oraz drugą, w której żąda przedłużenia czasu ważności legitymacyi kolejowych adjunktów i oficyantów pocztowych i oficyantów kancelaryjnych z jednego roku na lat pięć i uregulowania sprawy stabilizacyi.

Konferencya prezesów krajowych Stowarzyszeń oficyantów i pomocników kancelaryjnych odbędzie się w Wiedniu w dniach 5, 6 i 7 marca b. r.

Nauka stenografii i pisania na maszynie okazuje się wobec dzisiejszych wymogów od kandydatów na posady urzędnicze wprost konieczną. Dolno-austryacka Rada szkolna krajowa obradowała na posiedzeniu w dniu 20 grudnia z. r. nad sprawą wprowadzenia nauki tych przedmiotów w szkołach wydziałowych męskich i żeńskich.

Reforma kancelaryi sądowej, na której głównie buduje „Związek sądowców" przyszłość oficyantów i pomocników kanc. sądowych, prawdopodobnie rychło nie nastąpi, aczkolwiek sfery miarodajne uznają ją nie tylko za potrzebną, lecz nawet za konieczną. Przekonania takiego można nabrać z przemówienia J. E. Dra Tchórznickiego, wygłoszonego w dniu 23 grudnia 1909 w Izbie panów podczas obrad nad przedłożeniem rządowem co do projektu ustawy o czasowem skróceniu sędziowskiej służby przygotowawczej. Między innemi wywodzi Dr Tchórznicki:

„Wnioskowano, że przedewszystkiem konieczne jest ulżenie pracy sędziom w ten sposób, ażeby wiele sędziowskich czynności poruczyć odpowiednio wyszkolonym kancelaryom sądowym i że wtedy nie będzie potrzeba więcej, lecz przeciwnie wystarczy mniej sędziów, którzy będą mogli być materyalnie lepiej sytuowani i mieć lepsze widoki w służbowej karyerze"....

„Jest niewątpliwie godnem rozwagi przerzucenie pewnej części pracy, którą świadczą u nas sędziowie, na kancelaryę sądową, odpowiednio wyszkoloną i uważam takie przerzucenie za możliwe z pewnemi zastrzeżeniami. Nie mogę jednak podzielać zdania, iżby te organizacyjne zarządzenia dały się przeprowadzić — jak z pewnej strony utrzymywano — w krótkim przeciągu czasu, ponieważ, pomijając nawet inne trudności, musiałoby więcej lat upłynąć, zanim otrzymalibyśmy tak dobrze wyszkolonych funkcyonaryuszów kancelaryjnych, ażeby im można było z całym spokojem poruczyć agendy, dla jurysty może łatwiejsze, lecz bynajmniej nie tak zupełnie łatwe dla funkcyonaryusza kancelaryjnego, a jednak nader ważne dla stron ze względu na prawne ich następstwa".

Wywody J. E Dra Tchórznickiego wpłyną niezawodnie w znacznej mierze na postanowienia Rządu centralnego tem więcej, że z projektu Dra Löbla przyjął skwapliwie tylko wprowadzenie maszyn do pisania, celem zredukowania ilości personalu kanc., dla właściwego zaś projektu nie wiele okazał zainteresowania. „Gazeta Związkowa" podała w styczniowym numerze przemówienie Dra Tchórznickiego, o ustępach jednak wyż przytoczonych i innych w tej kwestyi nawet nie wspomniała.

Protest i akcya przeciw panującej drożyźnie. W dniu 3 grudnia z. r. odbyły się we Wiedniu, równocześnie w siedmiu dzielnicach za inicyatywą centralnego Związku stowarzyszeń austr. urzędników państwowych zgromadzenia manifestacyjne, celem zaprotestowania przeciw panującej drożyźnie. W akcyi wzięło udział 26 organizacyi, a między innemi nasz centralny Związek „Reichsverband" w Wiedniu, którego prezydent, Kol. Schremmer przewodniczył zgromadzeniu w XXI dzielnicy. Po równobrzmiących referatach uchwalono wszędzie jednakie rezolucye, w których domagano się od Rządu reform podatkowych, mających na celu obniżenie cen mieszkań, zniesienia ceł od importowanego zboża i paszy, zniesienia terminowego handlu zbożem na giełdzie peszteńskiej, zawarcia traktatów handlowych z państwami bałkańskiemi, ustanowienia katastru bydła, zniesienia podatku akcyzowego, finansowego poparcia przez państwo stowarzyszeń samopomocy funkcyonaryuszy publicznych, ponownego przedłożenia noweli do ustawy górniczej, która, wniesiona w parlamencie w dniu 20 stycznia 1909, stała się bezprzedmiotową po jego zamknięciu, wywarcia wpływu na ustalenie cen węgla przez upaństwowienie, względnie ukrajowienie kopalń i wielkich składów węgla, surowych ustaw przeciw kartelom i t. p.

Od wybranej z łona parlamentu Komisyi drożyźnianej domagano się jak najrychlejszego przeprowadzenia badań i prac przygotowawczych i postarania się, by sprawa drożyzny stała się jako nagła jak najrychlej przedmiotem obrad plenum Izby. Posłów wszystkich stronnictw wezwano do zajęcia się losem pracujących konsumentów, których dochody są ściśle ograniczone, a którzy użyją ewentualnie wszelkich możliwych środków, aby uniemożliwić na przyszłość ciągłe, nielitościwe wprost rabunkowe zapędy na swe kieszenie, uniemożliwiające dalszą egzystencyę.

Regulacya systemu zaopatrzenia dla robotników i robotnic fabryk tytoniu i ich wdów i sierot. Najwyższem postanowieniem z 21 grudnia z. r., które wchodzi w życie z dniem 1 stycznia b. r. uregulowano pobory emerytalne robotników i robotnic fabryk tytoniu i zaopatrzenie pozostałych po nich rodzin. Ustanowiono podstawę emerytalną w wysokości 80% płacy. Ogólny czas służby zniżono z 40 na 35 lat. Przyznano: po 3 latach służby jednorazową odprawę w wysokości trzechkrotnej podstawy emerytalnej, po 5 latach służby stałą prowizyę w wysokości 25% podstawowej kwoty, z której za każdy następny rok przypada 2·5%. Odprawa, względnie pensya wdowia wynosi połowę odprawy, względnie pensyi emerytalnej zmarłego męża. Pensya sierót po obojgu rodzicach wynosi $^1/_3$, pensya sierót po jednem z rodziców $^1/_6$ prowizyi zmarłego ojca względnie matki. Pod pewnymi warunkami mają i dzieci nieślubne otrzymać odprawę w wysokości sześcio, względnie dwunastokrotnej kwoty miesięcznej prowizyi zmarłej matki, względnie ojca.

Komunikaty Związku.

Grupy okręgowe.

Grupa Dąbrowa ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym kol. Franciszka Minora, zastępcą przewodniczącego kol. Stanisława Knapa, sekretarzem kol. Stanisława Górskiego.

Nominacye.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował asystentami kancelaryjnymi, oficyantów kancelaryjnych: Feitla Pelikana dla sądu obwodowego w Rzeszowie i Marcelego Pedenkowskiego dla sądu krajowego w Krakowie.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował asystentami kancelaryjnymi, oficyantów kancelaryjnych: Adama Kazimierza Sanetrę w Załościach dla Lwowa, oraz Berisza Stramera we Lwowie dla Przemyśla.

Nowi członkowie.

W styczniu b. r. przystąpili do Związku Koledzy:

Nisko: Antoni Lonczak, Jadwiga Wanda Sadler.

Akcya w sprawie mianowania pomocników kanc. oficyantami.

Kolegów pomoc. kanc. wszelkich dykasteryi, mających ponad trzy lata służby, — bez względu na to, czy są członkami naszego Związku, lub nie — wzywamy w ich własnym interesie, by przygotowali wszystko, co potrzeba do wniesienia podania do właściwego Ministerstwa o zamianowanie ich oficyantami kanc

Podania takie, wystosowane, jak wspomniano do właściwego Ministerstwa, mają być przedłożone Związkowi w terminie, który podamy w następnym numerze, stąd zaś naszemu centralnemu Związkowi „Reichsverband" w Wiedniu, który przedłoży je odnośnym Ministerstwom wraz z podaniami, nadesłać się mającemi przez wszystkie stowarzyszenia krajowe całej Austryi.

O ile kwestya ta nie zostanie bez tego w inny sposób załatwioną, wyznaczy „Reichsverband" termin do wniesienia odnośnych podań, prawdopodobnie na pierwszą połowę marca.

Nasz współudział w życiu publicznem.

W styczniu b. r. otrzymaliśmy od grupy „Liszki" pismo, które podajemy do wiadomości ogółu kolegów:

Odnośnie do artykułów, umieszczanych wielokrotnie w naszym organie „Łączność", w których wzywano nas do brania czynnego udziału w życiu publicznem, donosimy, że z inicyatywy naszej założyło zasłużone Koło T. S. L. z Czernichowa bezpłatną wypożyczalnię książek w Liszkach i prowadzenie jej powierzyło kilku wydelegowanym z naszego łona oficyantom

Dnia 21 listopada z. r. odbyło się uroczyste otwarcie i publiczne oddanie tej wypożyczalni w naszą opiekę.

Oddaliśmy się więc tej cichej i pożytecznej pracy społecznej w nadziei, że wyda w przyszłości jak najlepsze owoce i że przykładem naszym pobudzimy tych kolegów, którzy nie wierzą we własne siły do podobnej działalności, która może przynieść pożytek naszemu stanowi i całemu społeczeństwu. — Podpisy: mąż zaufania Stanisław Marcinkowski, Wincenty Lewandowski. Mikołaj Gaweł, Piotr Woźniak.

* * *

Chwalebną działalność kolegów z Liszek, przedstawioną w jednym z numerów „Głosu Narodu" z końca listopada z. r. podajemy do ogólnej wiadomości w nadziei, że znajdzie licznych naśladowców, którzy udziałem w pracy społecznej udowodnią, że stanowimy inteligentny odłam społeczeństwa i przyczynią się do należytego traktowania nas samych i oceniania naszej wartości.

Zmiana miejsc.

Oficyant sądowy w Nowym Targu, pięknej i romantycznej okolicy górzystej, obfitującej w lasy i miejsca wycieczkowe, tuż pod Zakopanem i Szczawnicą zamieni ze względów familijnych swe miejsce służbowe z kolegą z Krakowa.

Bliższych informacyi udzieli kol. Jan Pałasz oficyant sądu pow. w Krakowie (II).

Czcionkami drukarni „Głosu Narodu" w Krakowie, pod zarządem J. R. Dobrańskiego. — Nakładem: „Związku rządowych pomocn. kancel. urzędników w Krakowie".